

## JERZY FILIPOWICZ

ur. 1927; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Refleksje o śmierci, Powstanie Warszawskie, refleksje o wojnie

### Wyrzuty sumienia? Nic, po prostu to jest wróg

Śmierć każdego człowieka robi wrażenie. Dwa, trzy, cztery dni, ale musisz zapomnieć, bo dalsza śmierć czeka. Ja obsługiwałem CKM na Placu Henkła, miałem dobre [oko], strzelcem byłem dobrym w młodym wieku. Pamiętam - Instytut Chemiczny, naprzeciwko chodzących Niemców i tych, którzy w bunkrze też siedzieli i do mnie strzelali. Co się czuje? Ja wymieniłem kolegę, którego upolowali, ja byłem jego następcą, mnie się nie dało upolować, jakoś miałem szczęście. No to strzelałem do nich, jak przelatowali przypuśćmy z tego budynku do tego bunkra. Czasami trafiłem. Nic się nie odczuwa. Nic, po prostu to jest wróg. To jest osoba, która nie powinna znaleźć się na tamtym miejscu. Nie czuje się nic. Wyrzuty sumienia może mogą nastąpić w dalszych latach, ale to nie są wyrzuty sumienia, typu, że coś złego zrobiłem. Walczyłem o słuszną sprawę. To są takie wyrzuty sumienia. Aczkolwiek żał, bo ja mam na sumieniu czternaście osób. Czternaście, a liczyłem dobrze, kogo kropnąłem. Ale widzi pan, nas było dziesięć razy mniej jak Niemców, więc musieliśmy wykazać się celnością, a każdy nabój był na wagę złota. Tak wyglądała sytuacja.

Zwątpienie wystąpiło nie z tytułu rany, ale z tytułu obserwacji naszych kolegów Kościuszkowców na drugiej stronie Wisły. Tam słyszał pan harmonię, gry i życie, a o tu była ciągła śmierć. Przecież oni ostrzeliwali szrapnelami. Nad nami. Tu Niemcy do nas strzelają, tu czołgi, tu bombardowanie, tu ciągłe piekło, a tam spokój. Wówczas miałem [chwile] zwątpienie - po co ja tu jestem. Tak. A nie to, że byłem ranny, bo to naturalne – człowiek albo zginie, albo nie. Sam ryzykuje.

Wstyd, że jestem Polakiem, to był wówczas, jak wracając z Niemiec prosiłem Niemców o jałmużnę. Wstydzilem się. Wstydzilem się, że ja, jako Polak muszę potomków - zasłużenie, czy nie, ale naszych oprawców prosić o kawałek chleba. To było dla mnie upokarzające.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-01-13, Nałęczów
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota, Agnieszka Łąkocy
<b>Transkrypcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"